

Prof. dr hab. Romuald Grzybowski
Uniwersytet Gdański
Instytutu Pedagogiki
Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania

Gdańsk, 16. 05. 2018 r.

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Barbary Żakowskiej pt. „Niepubliczne szkoły podstawowe w Szczecinie w latach 1989 – 2014”, Szczecin 2018, s. 330, napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. US, Elżbiety Magiery.

Przedmiotem badań podjętych przez mgr Barbarę Żakowską, stała się działalność dydaktyczno – wychowawcza i opiekuńcza niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie w latach 1989 – 2014. Wybór tak zarysowanej problematyki badawczej uznać należy za w pełni uzasadniony, bowiem badania nad funkcjonowaniem niepublicznych szkół ogólnokształcących różnych szczebli należą w Polsce do rzadkości. Stwierdzenie powyższe z pewnością zachowuje swoją aktualność w odniesieniu do niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie, rozwijających swą działalność po upadku PRL-u, w okresie tzw. Trzeciej Rzeczypospolitej.

Recenzowana praca B. Żakowskiej wpisuje się w nurt badań regionalnych. Przedmiotem dociekań Autorki stały się zarówno szeroko rozumiane uwarunkowania organizacyjno – prawne decydujące o rozwoju niepublicznego szkolnictwa podstawowego w Szczecinie w latach 1989 – 2014, jak i realizowana w jego murach działalność dydaktyczna, wychowawcza i opiekuńcza, podejmowana w stosunku do uczniów. Autorka poddała analizie także kadrę pedagogiczną tych szkół (w tym ich dyrektorów) oraz (fragmentarycznie) społeczność uczniowską. Sporo uwagi B. Żakowska poświęciła infrastrukturze materialnej interesujących ją placówek (w tym także bibliotekom szkolnym), współpracy niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie z rodzicami oraz szeroko rozumianym środowiskiem społecznym.

Oceniana dysertacja doktorska ma układ problemowo – chronologiczny. Składa się na nią sześć rozdziałów o zróżnicowanej objętości – od około 30 do 50 stron. Jej konstrukcja (poza rozdziałem metodologicznym, o którym będzie jeszcze mowa) jest w zasadzie poprawna. Zastrzeżenia dotyczą braku (pod)rozdziału poświęconego absolwentom szkół będących przedmiotem analiz Doktorantki.

Kilka słów należy poświęcić rozdziałowi metodologicznemu, który dość niespodziewanie pojawił się w strukturze recenzowanej pracy. Ze względu na podjętą problematykę oraz zastosowane metody praca przynależy do badań historyczno – oświatowych. W strukturze takich monografii, podobnie jak w pracach historycznych, założenia metodologiczne zawarte są we wstępie. Tymczasem praca B. Żakowskiej zawiera odrębny rozdział metodologiczny, co jest właściwe dla prac pedagogicznych i psychologicznych, nie zaś historycznych. Ta nietypowa sytuacja nie przekreśla wartości ustaleń Autorki, jednak w jakimś sensie zaburza ich ocenę.

Niezależnie od zastrzeżeń natury formalnej należy podkreślić, że w tym właśnie rozdziale Autorka zaprezentowała założenia metodologiczne badań własnych. Uzasadniając wybór tematu, przywołała m.in. pojęcie szkoły jako instytucji oświatowej i zarysowała elementy krytyki szkoły tradycyjnej. Na tym tle ukazała inicjatywy i działania różnych podmiotów społecznych, dzięki którym po upadku PRL-u (w roku 1989) szkoły niepubliczne w Polsce zyskały prawo obywatelstwa i warunki rozwoju organizacyjnego. W tej części B. Żakowska dokonała też przeglądu stanu badań odnoszących się do szkolnictwa niepublicznego w Polsce.

Celem podjętych badań B. Żakowska uczyniła „poznanie, opis rozwoju i ocenę działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej oraz środowiskowej niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie w latach 1989 – 2014”. Wydaje się, że w tak ujętym celu zbędne jest słowo „poznanie”, brakuje natomiast słowa „wyjaśnianie”, które wpisuje się głęboko w istotę pracy naukowej. Ogólnym celem badań historyczno - oświatowych jest bowiem nie tylko retrospektywny opis określonego wycinka rzeczywistości, ale również jego wyjaśnianie¹.

Problemy badawcze, konstytuujące strukturę postępowania badawczego, Autorka ujęła w formie pytań. O ile ich strona merytoryczna nie budzi zastrzeżeń, o tyle strona gramatyczna już tak. Odnoszą się one do zaimka pytającego „jaki”, który rozpoczyna wszystkie problemy badawcze. Moim zdaniem takie ujęcie problemów badawczych zachęca nie tyle do analizy, opisu i wyjaśniania rzeczywistości, co do konstruowania potocznych odpowiedzi typu: „szybki” lub „wolny”; „burzliwy” lub „spokojny” i temu podobne. Bardziej twórczy byłoby inny zapis problemu głównego, na przykład: Jak przebiegał rozwój organizacyjny niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie oraz jakie prawidłowości ujawniły się w toku działalności dydaktycznej (...) itd.

W tej części pracy Autorka dokonała szerokiej, choć dość powierzchownej prezentacji założeń organizacyjnych i funkcji szkoły jako instytucji. Zabrakło tu jednak odwołania do prac uznanych socjologów edukacji poświęconych szkole, na przykład Jana Szczepańskiego². Mówiąc o działalności dydaktycznej szkoły, Autorka ogranicza ją do nauczania i uczenia się, pomijając o wiele szerszy kontekst kształcenia. Szkoda, że nie odwołała się w tym punkcie ani do (zachowujących swą aktualność) prac Wincentego Okonia³ i jego teorii kształcenia wielostronnego, ani nowszych koncepcji dydaktycznych, twórczo adaptowanych przez teoretyków i praktyków dydaktyki w Polsce po 1989 roku.

W omawianym rozdziale zabrakło (choćby krótkiej) charakterystyki celów i zadań (podporządkowanej władzom komunistycznym) szkoły z lat PRL-u. Tymczasem badania nad tym okresem wskazują, że to m.in. na gruncie krytycznej oceny założeń socjalistycznej szkoły polskiej - obowiązkowej, zideologizowanej i zniewolonej przez PZPR - w drugiej połowie XX wieku zrodziły się idee szkolnictwa alternatywnego (niepublicznego) w naszym kraju.

Na uznanie zasługuje natomiast prezentacja źródeł, do których dotarła Autorka. Obszernie omówiła też metody, które wykorzystwała w toku realizacji założeń badawczych. Zacerpnęła je przede wszystkim z metodologii historii, choć pisząc o monografii (w domyśle: historyczno – pedagogicznej) przytacza stanowisko Tadeusza Pilcha, który, mówiąc o monografii ma na myśli przede wszystkim metodę badań pedagogicznych. Przestrzega zatem, by stosując w toku badań obserwację (jedną z technik wchodzących w skład wspomnianej metody) „unikać głębokiego zaangażowania” (s. 35). Zalecenie powyższe raczej trudno odnieść do pracy badawczej historyka wychowania.

Za wartościowe uważam także te fragmenty omawianego rozdziału, w których Autorka dokonuje prezentacji terenu badań: Szczecina – aglomeracji miejskiej i jej środowiska społeczno – kulturalnego, w obrębie którego w latach 1989 – 2014 prowadziły swą działalność niepubliczne szkoły podstawowe.

Nie odnalazłem natomiast w rozdziale metodologicznym uzasadnienia przyjętych przez Autorkę cezur czasowych, co należy do kanonu metodologicznego prac historycznych.

Zakres kwerendy źródłowej, którą przeprowadziła Autorka, zasługuje na uznanie. Trudno jednak nie zauważyć, że podobnie jak inni badacze dziejów szkolnictwa z lat PRL-u,

¹ Pisze o tym sama Autorka w rozdziale metodologicznym.

² Szkoda, że Autorka nie sięgnęła do pracy pt. *Sztuka nauczania. Szkoła*, red. K. Konarzewski, w której znalazła by wartościowe opracowania dotyczące zarówno syntetycznej historii szkoły, jak i jej społecznych, politycznych i kulturowych uwikłań.

³ Mam na myśli przede wszystkim ostatnie wydania „Wprowadzenia do dydaktyki ogólnej”.

napotkała w tym zakresie na trudności wynikające bądź to z braku źródeł, bądź też ich niekompletnej postaci. Zapewne dlatego nie zawsze mogła wesprzeć swoje analizy tabelarycznie ujętymi danymi ilościowymi, dotyczącymi na przykład uczniów i absolwentów szczecińskich niepublicznych szkół podstawowych. Generalnie bazę źródłową recenzowanej pracy uznaję za wystarczającą do tego, by cel badań został zrealizowany.

Urzeczywistnianie założonego celu badań Autorka rozpoczęła od próby przybliżenia tradycji szkolnictwa niepublicznego w Polsce oraz jego rozwoju w latach 1989 – 2014. Jednak dwa pierwsze podrozdziały, bazujące na znajomości historii (zarówno ogólnej, jak i historii szkolnictwa i oświaty), budzą dużo zastrzeżeń. W mojej ocenie jest to najsłabsza część recenzowanej pracy. Rozważania poświęcone sytuacji szkolnictwa polskiego w okresie od Komisji Edukacji Narodowej do zakończenia II wojny światowej rażą ogólnikowością i licznymi skrótami myślowymi. Dotyczy to przede wszystkim opisu sytuacji oświaty i szkolnictwa na ziemiach polskich pod zaborami. Mało w tej części odniesień do poważnych prac naukowych, a te, które Autorka przywołuje, służą Jej głównie do potwierdzenia jednostkowych opinii lub danych. Na domiar złego trafiają się też błędy: literowe (jak przy zapisie dat życia kuratora A.L. Apuchtina - s. 40) oraz merytoryczne i gramatyczne („Nasilenie polityki germanizacyjnej nastąpiło po wygranej w 1866 roku przez Prusy wojny z Austrią, zjednoczenie Niemiec i zapoczątkowanie polityki Otto von Bismarcka nazywanej kulturkampf” (s. 40). Pisząc o szkolnictwie prywatnym na terenie Galicji Autorka ogranicza się do podania (stosunkowo skromnej) liczby takich szkół bez wyjaśnienia, że zasadniczym nurtem edukacji stało się tu podporządkowane Radzie Szkolnej Krajowej szkolnictwo rządowe wszystkich szczebli, realizujące kształcenie w języku polskim. Była to sytuacja diametralnie różna od sytuacji szkolnictwa w zaborze rosyjskim.

Ogólnikowość i skrótowość wywodu w dużym stopniu dotyczy również rozważań poświęconych warunkom odbudowy i rozwoju szkolnictwa prywatnego w Drugiej Rzeczypospolitej. Nie brakuje tu także różnego rodzaju potknięć, zarówno językowych, jak i merytorycznych. Przykładem może być zdanie: „Co więcej, szkolnictwo prywatne zawodowe dwukrotnie przewyższało ilość uczących się w stosunku do szkół państwowych i samorządowych” (s. 45). Z kolei w części poświęconej problematyce tajnego nauczania w okresie okupacji (1939 – 1945) pojawiają się stwierdzenia typu: „Ponieważ władze niemieckie nie miały możliwości ścisłego nadzoru nad tym typem szkolnictwa, łatwiej było realizować w nich konspiracyjny program wychowania patriotycznego” (s. 46).

Najwięcej uwag rodzi się przy lekturze podrozdziału poświęconego polityce oświatowej władz komunistycznych wobec szkolnictwa niepublicznego w Polsce w latach 1945 – 1989. Główny zarzut odnoszący się do tego fragmentu rozważań dotyczy niechęci Autorki do korzystania z najnowszych, powstałych już po upadku PRL-u, prac historyków i historyków wychowania i politologów poświęconych temu okresowi. Co prawda, Doktorantka przywołuje nazwiska niektórych badaczy i tytuły ich prac w przypisach, ale nie odwołuje się do ustaleń przez nich poczynionych. Chętnie natomiast przywołuje prace autorów z lat głębokiego PRL-u (na przykład Mieczysława Pęcherskiego). W rezultacie opis rzeczywistości oświatowej w Polsce w latach 1945 – 1989 w wielu punktach nie odbiega od tego typu opisów, zawartych w tekstach i podręcznikach historii wychowania z tamtych lat. W świetle ustaleń współczesnych historyków wychowania jest on zatem nieaktualny i nieprawdziwy⁴.

⁴ Zdarzają się w recenzowanej pracy również takie stwierdzenia, które nie tylko rażą uproszczeniami, ale wykraczają poza ramy współczesnej wiedzy historycznej o okresie PRL-u. Przykładem tego może być treść przypisu nr 168, w którym Autorka informuje, że okres stalinowski w Polsce „przypadał na lata 1948 – 1956 i zapoczątkowany był powstaniem Polskiej Partii Robotniczej (co jest nieprawdą!) zależnej od Związku Sowieckiego. Związek ten stał się potęgą, która opanowała tereny Europy Wschodniej (...). Przywódcą tamtych czasów był Józef Stalin, którego metodą panowania był terror, a do życia społecznego powrócił lęk przed aresztowaniem i krzywdami (...). Czasy stalinowskie charakteryzowały się prymatem narodowym, sztuka i

Podobne zastrzeżenia można zgłosić pod adresem kolejnych fragmentów tego podrzdziału, poświęconych charakterystyce polityki oświatowej władz komunistycznych w kolejnych dekadach PRL-u. Autorka nie przywołuje w tej części wydarzeń z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, wpisujących się w tzw. drugą ofensywę oświatową, podjętą przez kierownictwo PZPR (z Władysławem Gomułką na czele). W ramach wspomnianej ofensywy władze komunistyczne, realizując projekt pełnej laicyzacji szkoły i ateizacji wychowania, podjęły zmasowane, brutalne działania zmierzające do odsunięcia Kościoła katolickiego (jedynej w tym czasie realnej siły społecznej nie podporządkowanej władzy) od wpływu na wychowanie dzieci i młodzieży. Celem tej akcji, obok dążenia do wyrugowania lekcji religii ze szkół, było pozbawienie Kościoła katolickiego (w tym głównie zakonów) i innych podmiotów prawa do prowadzenia niepublicznych szkół i placówek opiekuńczych⁵. W wyniku wspomnianych działań szkoły niepubliczne zostały przez władze komunistyczne ostatecznie unicestwione. Dlatego właśnie do tych wydarzeń Autorka powinna nawiązać.

Dużo lepiej prezentuje się podrzdział poświęcony analizie procesów i przemian polityczno – społecznych w Polsce po 1989 roku, które stały się znaczącym czynnikiem stymulującym powstawanie i rozwój szkolnictwa niepublicznego. Autorka zarysowała tu m.in. rozwój różnego rodzaju ruchów społecznych, takich jak Społeczne Towarzystwo Oświatowe (STO), które przyczyniły się do przewyciężenia oporu, na który napotykały inicjatywy zmierzające do uruchamiania pierwszych szkół niepublicznych po upadku PRL-u. Zrekonstruowała kolejne kroki prawne, które usankcjonowały ich rozwój. Odwołując się do istniejących opracowań, w formie tabelarycznej i graficznej, ukazała proces rozwoju szkół niepublicznych w Polsce w latach 1990/1991 – 2009/2010. Uwypukliła czołowe miejsce województwa zachodniopomorskiego w procesie zakładania przez stowarzyszenia, organizacje społeczne, organizacje wyznaniowe oraz osoby fizyczne szkół niepublicznych. W kilkunastu zdaniach Autorka odniosła się również do terminologii związanej ze szkolnictwem niepublicznym⁶.

Bardzo szeroko Autorka rozumie pojęcie rozwoju organizacyjnego, dowodem czego jest rozdział trzeci zatytułowany „Rozwój organizacyjny niepublicznego szkolnictwa podstawowego w Szczecinie w latach 1989 – 2014”. Wykorzystując różnorodne źródła zrekonstruowała w nim m.in. lokalne uwarunkowania procesu powstawania niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie. Zarysowała sylwetki osób najbardziej zasłużonych dla tego szkolnictwa oraz naszkicowała trudny proces dochodzenia poszczególnych szkół do własnej bazy materialnej. Przedstawiła pełne, tabelaryczne zestawienie niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie oraz omówiła trudności, na które one napotykały, łącząc je głównie z infrastrukturą materialną. W analityczny sposób odniosła się do zasad i źródeł finansowania szczecińskich szkół podstawowych. Analizie poddała też kadrę pedagogiczną tych placówek ze szczególnym uwzględnieniem dyrektorów tych szkół – ich sytuacji prawnej oraz zadań stawianych im przez organy prowadzące szkołę. Rozważania te Autorka poparła zestawieniem tabelarycznym ukazującym liczbę dyrektorów w poszczególnych szkołach, a także nazwisko pierwszego dyrektora w danej placówce oraz osoby pełniącej tę funkcję w ostatnim roku objętym badaniem (2014/2015). Rozważania poświęcone nauczycielom są mniej przejrzyste. Autorka co prawda dość obszernie zanalizowała ich obowiązki, jednak głównie

literatura obrazowały kult komunistycznego państwa, Nieakceptowani i tłumieni byli twórcy i intelektualiści, którzy podważali idee narodowe” (s. 50).

⁵ Piszą o tym w swoich pracach m.in. A. Dudek, H. Konopka i inni. Por. także: R. Grzybowski, Elementy taktyki władz komunistycznych w walce z Kościołem o odzyskanie szkoły na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, [w:] Szkoła polska od średniowiecza do XX wieku. Między tradycją a innowacją, red. I. Szybiak, A. Fijałkowski, J. Kamińska, Warszawa 2010, s. 426 – 440.

⁶ Uważam, że rozważania terminologiczne (w wersji poszerzonej) powinny znaleźć się we wstępie lub w rozdziale metodologicznym.

skoncentrowała się na zestawieniach ilościowych, nie dających pełnego obrazu tendencji w zakresie rozwoju kadry nauczycielskiej szczecińskich niepublicznych szkół podstawowych.

W oparciu o materiały źródłowe Autorka zrekonstruowała rozwój ilościowy społeczności uczniów interesujących ją szkół. Zasygnalizowała obecność wśród nich uczniów ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi oraz uczniów „obcego pochodzenia”. Słabiej wypadły rozważania Doktorantki dotyczące absolwentów analizowanych szkół. Są one fragmentaryczne, bowiem zamieszczone dane dotyczą tylko czterech szkół. W tekście brak wyjaśnienia, co z absolwentami pozostałych placówek. Jak się wydaje, Autorce nie udało się ustalić całkowitej liczby uczniów, którzy ukończyli szczecińskie szkoły podstawowe w latach 1989 - 2014. Brak też elementów oceny jakościowej absolwentów, co byłoby ważne w dyskusji o znaczeniu szkół niepublicznych w procesie nowoczesnej edukacji społeczeństwa polskiego.

Ważną częścią działalności każdej szkoły jest realizowany przez nią proces kształcenia. Odnosząc się do działalności dydaktycznej szczecińskich, niepublicznych szkół podstawowych Doktorantka skupiła swą uwagę na obowiązujących w nich (systematycznie wzbogacanych w stosunku do szkół publicznych) planach nauczania oraz bogatych, często nowatorskich (autorskich) metodach ich realizacji. Wykazała, na podstawie analizy rezultatów sprawdzianu wyników kształcenia po klasie szóstej, że metody te, wsparte zaangażowaniem nauczycieli, rodziców i samych uczniów, zaowocowały znacząco wyższymi rezultatami wspomnianego testu niż w szkołach publicznych. Innym potwierdzeniem tej tezy były sukcesy odnoszone przez uczniów w różnego rodzaju olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Autorka nie pominęła w tej analizie wpływu czynników natury organizacyjnej na wyniki kształcenia uczniów interesujących ją placówek. Wskazała też, że duże znaczenie dla jakości kształcenia miały wewnętrzne systemy oceniania (tworzone przy dużym udziale samych szkół) oraz bogata oferta zajęć pozalekcyjnych.

Mniej uwagi poświęciła Autorka działalności wychowawczej i opiekuńczej szczecińskich niepublicznych szkół podstawowych. Podejmując analizę realizowanych przez nie programów wychowawczych, skupiła się na ich umocowaniu w rozwiązaniach ogólnopolskich, wyrastających z treści postanowień kolejnych ministrów edukacji narodowej, zapisanych w ustawie o systemie oświaty oraz we wstępie do podstawy programowej kształcenia ogólnego. Z kolei rekonstruując problematykę samorządności uczniów interesujących ją szkół, skoncentrowała się na wyborach do samorządu szkolnego, planach pracy samorządu w wybranych szkołach czy też tytułach gazetek szkolnych. Nawiązując do stosownych przepisów Autorka poddała analizie działalność opiekuńczą oraz szkolne programy profilaktyki społecznej wybranych, szczecińskich niepublicznych szkół podstawowych. Uwypukliła też znaczenie świetlic szkolnych dla urzeczywistnianej przez omawiane szkoły idei bezpiecznej placówki oświatowej.

Społeczne umocowanie niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie Doktorantka ukazała w oparciu o analizę zasad i form współpracy tych szkół z rodzicami uczniów oraz ze środowiskiem lokalnym. Najwięcej uwagi Autorka poświęciła współdziałaniu szkół z rodzicami, ukazując m.in. złożone uwarunkowania tego procesu. Nakreśliła też inicjatywy własne poszczególnych szkół w tym zakresie oraz uwypukliła, że duże zaangażowanie rodziców w życie szkół niepublicznych dostrzegalne było zwłaszcza w pierwszych latach ich działalności. Omówiła także zmieniające się, instytucjonalne formy udziału rodziców w życiu szkoły, takie jak rada rodziców czy rada szkoły. Wyeksponowała działalność charytatywną poszczególnych placówek na rzecz takich instytucji, jak Hospicjum dla Dzieci w Szczecinie, Dom Samotnej Matki itd.

We „Wnioskach” (zastępujących Zakończenie) Autorka w syntetycznej formie przywołała poczynione w toku prowadzonych badań ustalenia własne. Ponadto podjęła próbę sformułowania postulatów, które – w oparciu o analizę działalności niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie - mogłyby przyczynić się do usprawnienia ich działalności.

Generalnie ta część pracy spełnia swą rolę, choć trudno nie zauważyć, że Doktorantka nie próbuje w sposób bezpośredni udzielić odpowiedzi na postawione pytania problemowe.

Istotnym elementem każdej pracy naukowej jest zestawienie piśmiennictwa i źródeł wykorzystanych w pracy przez Autora. Najczęściej zestawienie takie funkcjonuje pod nazwą „bibliografia” i tak jest w recenzowanej pracy. Jednak w przypadku monografii historyczno – oświatowych ta część pracy z reguły występuje pod nazwą „Wykaz źródeł i opracowań”. Jest to o tyle zasadne, że w pracach tych, obok opracowań ważną rolę odgrywają zgromadzone i wykorzystane przez autora źródła historyczne. Tak jest również w przypadku recenzowanej pracy. Generalnie struktura bibliografii, którą na ponad 30 stronach zaprezentowała Doktorantka, jest poprawna. Wyjątkiem są kategorie „Źródła wywołane” oraz „Artykuły zawarte w prasie i czasopismach”. Wątpliwości związane ze „Źródłami wywołanymi” dotyczą braku informacji, kim są osoby, których nazwiska (w liczbie 19) znalazły się w tej kategorii. Czy są to osoby, z którym Autorka przeprowadziła wywiady? W takim razie informacja o tym powinna znaleźć się w rozdziale metodologicznym oraz w przypisach. Natomiast w zestawie metod powinna pojawić się metoda wywiadu bądź sondażu diagnostycznego i technika wywiadu. Niczego takiego w treści pracy nie znalazłem. Z kolei kłopot z kategorią „Artykuły zawarte w prasie i czasopismach” polega na tym, że Autorka przyporządkowała do niej zarówno artykuły (wywiady) prasowe (w tym z prasy codziennej), teksty popularne i dydaktyczne oraz artykuły naukowe, zamieszczane w recenzowanych periodykach naukowych. Krótko mówiąc, pomieszała publicystykę z nauką, co uważam za poważny błąd.

Inne wątpliwości rodzą się przy lekturze wykazu źródeł przechowywanych w archiwach szkolnych i dotyczą przede wszystkim ich opisu. W wielu przypadkach opis ten jest bardzo hasłowy i ogólnikowy, na przykład: „Szkoła Podstawowa Słoneczna”. Brak w nim dat granicznych, zawartości teczek (teczki) i innych znaczących informacji. „Źródła internetowe” nie zostały zaopatrzone w datę dostępu. Mylące są opisy wydawnictw urzędowych (aktów prawnych), na łamach których publikowane są ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, uchwały Rządu RP oraz rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej. Chodzi o wyraźne oddzielenie i poprawny opis Dziennika Ustaw i Dziennika Urzędowego MEN.

Najobszerniejszą częścią bibliografii jest „Literatura” (dlaczego nie: opracowania?) nieformalnie podzielona przez Autorkę na prace zwarte i wspomniane wcześniej „Artykuły...”. Jest to bardzo obszerny zestaw prac, przeważnie związanych tematycznie z treścią badań zrealizowanych przez Autorkę. Niestety, w zestawieniu tym znalazły się także liczne prace źródłowe (na przykład: J. Grabarczyk, „Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Szkolnictwo publiczne i niepubliczne w Polsce. Źródła i materiały...”), publikacje przygotowywane z okazji jubileuszy poszczególnych szkół, prace J. Dewey’a, ks. J. Bosko, a także prace popularne (P. Bartnik, „Nie tylko o oświacie szczecińskiej...”). Wiele prac tematycznie jest bardzo dalekich od problematyki badawczej podjętej przez Doktorantkę. Nie sądzę, by należało zamieszczać w tym zestawieniu podręczniki do historii wychowania lub słowniki. Wielu prac ważnych dla tej problematyki w bibliografii brakuje. Mam na myśli przede wszystkim fundamentalną pracę Jerzego Topolskiego, „Metodologia historii”. Dziwi też brak prac Antoniego Dudka, Hanny Konopki, Krzysztofa Kosińskiego, Witolda Chmielewskiego, Jana Szczepańskiego oraz innych badaczy dziejów PRL-u i funkcjonujących w jego ramach szkół. Zaskakuje nieobecność prac Joanny Król poświęconych liceom ogólnokształcącym z terenu Szczecina i województwa zachodniopomorskiego („Uchronić przed zapomnieniem: średnie szkoły ogólnokształcące w województwie szczecińskim w latach 1945 – 1948”, Szczecin 2005 oraz: „Licea ogólnokształcące w województwie szczecińskim w latach 1948 – 1961”, Toruń 2009). Korekty wymaga też strona językowa bibliografii, zdarzają się w niej bowiem błędy literowe, błędne opisy niektórych prac zbiorowych pod redakcją, niewłaściwa odmiana nazwisk (M. Łapot), niektóre prace są zdublowane.

Konkluzja

Podsumowując, stwierdzam, że mgr Barbara Żakowska podjęła słabo dotychczas rozpoznany przez badaczy, a przy tym trudny (ze względu m.in. na mały dystans czasowy) problem badawczy, dotyczący funkcjonowania niepublicznych szkół podstawowych w Szczecinie w latach 1989 – 2014. Recenzowana praca mgr B. Żakowskiej wypełnia zatem istotną lukę w badaniach nad tym fragmentem dziejów oświaty w Polsce.

Doktorantka poddała analizie szeroko rozumiane uwarunkowania organizacyjne, prawne i oświatowe, które zadecydowały o tym, że po ponad trzydziestu latach szkoły niepubliczne ponownie pojawiły się na oświatowej mapie Polski. Zrekonstruowała też zasadnicze obszary działalności tych szkół.

Poziom analiz zaprezentowanych w recenzowanej pracy jest nierówny. Najlepiej Autorka poradziła sobie z tymi partiami pracy, które dotyczą rozwoju organizacyjnego interesujących ją placówek oraz niektórych obszarów ich aktywności, w tym działalności dydaktycznej oraz współpracy z rodzicami i środowiskiem. Niektóre zagadnienia zostały opracowane w sposób mniej wyczerpujący, co może wynikać z niezadowalającego stanu źródeł wytworzonych przez będące przedmiotem badań niepubliczne szkoły podstawowe w Szczecinie.

Najslabiej wypadły rozważania poświęcone historii szkolnictwa niepublicznego na ziemiach polskich w XIX wieku, a przede wszystkim w okresie PRL-u. Ostatnie z wymienionych zagadnień wymaga (w przypadku, gdyby Autorka myślała o opublikowaniu pracy) radykalnej przebudowy. W zasadzie ten podrozdział należałoby napisać od nowa. Korekt i uzupełnień wymaga też bibliografia. Założenia metodologiczne (po niezbędnych korektach) powinny trafić do wstępu. Język dysertacji jest na ogół poprawny, choć zdarzają się w tekście różnego rodzaju niezręczności.

Treść pracy dowodzi, że Doktorantka, mimo pewnych potknięć, opanowała umiejętność pisania tekstu naukowego.

Mając na uwadze zarówno atuty, jak i słabości recenzowanej pracy mgr B. Żakowskiej pt. „Niepubliczne szkoły podstawowe w Szczecinie w latach 1989 – 2014”, stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Romuald Grzybowski

